

Przemysław Gintrowski

Wilki

Ponieważ żyli prawem wilka	e e	a a
historia o nich głucho milczy	G G	C C
pozostał po nich w kopnym śniegu	a e	d a
żółtawy mocz i ten ślad wilczy	H H	E E

szybciej niż w plecy strzał zdradziecki
trafiła serce mściwa rozpacz
pili samogon jedli nędzę
tak się starali losom sprostać

już nie zostanie agronomem „Ciemny”	e e	a a
a „Świt” – księgowym	a a	d d
„Marusia” – matką „Grom” – poetą	H e	E a
posiwią śnieg ich młode głowy	H e	E a

nie opłakała ich Elektra
nie pogrzebała Antygona
i będą tak przez całą wieczność
w głębokim śniegu wiecznie konać

przegrali dom swój w białym borze
kędy zawiewa sypki śnieg
nie nam żałować - gryzipiórkom -
i gładzić ich zmierzwioną sierść

ponieważ żyli prawem wilka
historia o nich głucho milczy
został na zawsze w dobrym śniegu
żółtawy mocz i ten trop wilczy.